

ZOFIA KLĘPKA

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, okres powojenny, PRL
Słowa kluczowe	Brama Krakowska, rodzina i dom rodzinny, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Sentyment do Bramy Krakowskiej

Dwa lata mieszkaliśmy na Kunickiego. Jak się ściana wywaliła [w Bramie Krakowskiej], to trzeba było opuścić mieszkanie, bo przecież nie mogliśmy pod gołym niebem mieszkać, a było widać chmury. Ojciec wynajął mieszkanie i tam było bardzo ładnie, tam było znowu powietrze, ogród. Ja się tam przyzwyczaiłam, tylko do szkoły się nie chciałam przenosić, bo chciałam swoją szkołę skończyć, tu miałam koleżanki. I później jak wyremontowali Bramę, to ojciec pierwszy: „Idziemy na Bramę?”, „Idziemy na Bramę”. Brama nas jakoś oczarowała. [Mieszkałam tam] do [19]60 roku. W 1960 roku zaczęli robić remont i nas przenieśli.

[Po przeprowadzce chodziłam] po zakupy za Bramę Krakowską, tam się zaopatrywałam. [W nowym miejscu] nie umiałam kupować, nie wiedziałam, w którą stronę mam iść, czy na Narutowicza, czy na Krakowskie. Na Kołłątaja nie było w ogóle sklepów spożywczych, na rogu Kościuszki i Krakowskiego był sklep spożywczy, to tam było pełno ludzi, za mało tych sklepów. Taki „Ptyś” był, sklep cukierniczy, ale tam była woda sodowa, jakieś wafelki. „Gdzie ty idziesz?”, ktoś tam mi się pytał. Ja mówię, że idę po zakupy. „A to koło ciebie nie ma sklepów?”, „Ja nie wiem, może są. Ja nie będę tam kupować. Ja będę kupować tutaj, bo tu jest moje życie, tu jest moje miejsce. Tu mam miejsce na ziemi, moje korzenie”. Szkoda mi tej Bramy, przyzwyczaiłam się. Moja siostra to nie, ona dostała ładne mieszkanie, dwa pokoje, od razu się wzięła za remont i tam się przenieśli.

Data i miejsce nagrania	2011-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"